



# ORĘDZIE FATYMSKIE U ŹRÓDEŁ SOŁY

Rzymsko-Katolicka Parafia  
Świętego Wawrzyńca D.M.  
i Świętego Kazimierza Królewicza  
<http://parafia-rajczya.j.pl/>

24 września 2017 roku \* Tygodnik Parafii w Rajczy \* Rok XXI \* 39 (1100)

## BRATERSKA POSŁUGA

Wielu ludzi sądzi, że z chwilą całkowitego zaangażowania w sprawy Boże zagubią siebie samych. Ten lęk o utratę własnego życia stanowi skuteczną przeszkodę uniemożliwiającą włączenie się w budowanie Królestwa Bożego. Tymczasem w rzeczywistości jest zupełnie odwrotnie. Człowiek tym bardziej jest sobą, tym pełniej odnajduje i realizuje siebie, im doskonale angażuje się w sprawy Boże. Jeden z wielu paradoksów Ewangelii. Szczęśliwy, kto ten paradoks odkrył.

Podstawowy błąd w wielkiej walce o to, by być sobą, polega na tym, że człowiek uważa, iż to on sam ma wybrać drogę do pełnej samorealizacji. Jeśli on chce o niej decydować, na pewno wybierze drogę fałszywą i nigdy nie odkryje pełni szczęścia, nigdy nie potrafi wykorzystać w stu procentach talentów otrzymanych od Boga.

Pan Bóg dobrze zna zadania, jakie na każdego z nas czekają, zarówno tu na ziemi, jak i w wieczności. Do ich wykonania odpowiednio nas wyposaża. Jeśli na własną rękę zaangażujemy się w zadania inne, ani wyposażenie nie zostanie w pełni wykorzystane, ani wybrane zadanie nie zostanie dokładnie wykonane. W takiej sytuacji trudno się dziwić, że człowiek nie będzie szczęśliwy!

Wierne podjęcie zadań wyznaczonych przez Boga daje pełną satysfakcję i pozwala na radość z tego, że człowiek jest potrzebny i Bogu, i ludziom. Zadania bowiem zawsze posiadają charakter społeczny. I tu dotykamy drugiego wymiaru realizacji siebie. Człowiek chcąc być sobą, musi nie tylko podjąć zadanie wyznaczone przez Ojca niebieskiego, lecz również wejść w potrzeby swoich braci. Ojciec ciągle zabiega o budowanie w ludzkiej rodzinie wspólnoty braterskiej, chce, by wszyscy odnosili się do siebie jak bracia. Troska o Królestwo Boże to głównie troska o wspieranie i ubogacanie braci.

Św. Paweł sygnalizuje pewne rozdarcie wewnętrzne. On, który doświadczył bogactwa ukrytego w Chrystusie, tęskni do spotkania z Nim na wieki. „Pragnę odejść i być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, i pozostać w ciele, bo to bardziej dla was konieczne”. On wie, że egoizm poszukując

swego szczęścia, jest groźny nawet dla mistyka. Doskonałość zaś, jakiej oczekuje od niego Ojciec, każe troszczyć się o braci, więc jest gotów zrezygnować z przebywania z Chrystusem, by wspierać braci. Oto dobry syn Ojca, dobry dlatego, że jest dobrym bratem. Nie można być dobrym dzieckiem nie będąc dobrym bratem, dobrą siostrą. Na wyróżnienie u Ojca zasługuje to dziecko, które umie kochać nie tylko Jego samego, lecz także swoje rodzeństwo.

Często ten braterski wymiar jest pomijany. Wielu sądzi, że może być dobrym dzieckiem kochając swoich rodziców, a nie kochając swego rodzeństwa. Błąd w chrześcijaństwie bardzo groźny, bo wiedzie do jednostronnego rozwoju i wielu wypaczeń. Harmonię wnętrza można zachować wyłącznie wówczas, gdy da się objawić miłość Boga przez miłość braci. Stąd im więcej troski włoży człowiek w budowanie więzów braterstwa w swoim środowisku, tym większą miłością zostaje otoczony przez Ojca.

W braterskiej posłudze nikt nie traci, zyskują wszyscy. Zyskuje brat, któremu pomagamy; zyskuje Ojciec, który jest dumny z kochających się wzajemnie swoich dzieci; zyskuje przede wszystkim ten, kto po bratersku pomaga. On troszcząc się o wzrost dobra, szacunku i miłości, sam doskonali swoje serce, umacniając więzy miłości z Ojcem i braćmi.

*Ks. Edward Staniek*



## PIELGRZYMKI LUDZI PRACY NA JASNEJ GÓRZE

Z udziałem ok. 25 tys. osób na Jasnej Górze w dniach 16-17 września odbyła się 35. Pielgrzymka Ludzi Pracy. Uczestnicy spotkania apelowali o wolne niedziele, jeszcze większe dostrzeżenie przez rządzących roli rodziny i szacunek instytucji europejskich dla polskiego prawa pracy. Do dawania świadectwa wiary w środowiskach pracy zachęcił Roman Pindel. Ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej wskazał, jak wielką wartość ma świadectwo wiary w miejscach, gdzie spędzamy najwięcej czasu, czyli w domu i miejscu pracy.

Niedzielnej Mszy św. na jasnogórskim szczyście przewodniczył abp Józef Kupny, krajowy duszpasterz ludzi pracy. W kazaniu bp Roman Pindel w nawiązaniu do hasła pielgrzymki „Matka sprawiedliwości społecznej nauczycielką miłosierdzia” przypomniał, że programem czynienia miłosierdzia jest Ewangelia. „Kiedy Maryja w Kanie wypowiada słowa: uczynicie wszystko cokolwiek Syn mój powie, pozostawia nam orędzie ważne na wszystkie czasy, orędzie podstawowe dla każdego, kto uwierzył w Jezusa” – powiedział.



„Przybywamy na Jasną Górę jako ludzie pracy, dla których prawa pracownika, warunki pracy, rola związku zawodowego, etos, sprawiedliwość są bardzo ważne. Gromadzimy się tutaj na modlitwę, na rozważanie, czuwanie, ale przede wszystkim na słuchanie słowa Bożego” – dodał, zachęcając do postawienia sobie pytania: „dlaczego, w jakim sensie, jak Maryja jest nauczycielką miłosierdzia dla nas?”.

„Trzeba sobie wpieryć uświadomić, że możemy Ją nazywać nauczycielem wspomagającym w szkole Jezusa. Wiemy, że nauczyciel wspomagający pojawia się w klasach trudnych, integracyjnych, i tacy jesteśmy. Jesteśmy ludźmi, którzy są w szkole Jezusa, ale są wciąż słabymi uczniami. Potrzebujemy nie tylko Tego, który sam siebie nazwał Nauczycielem i Panem, ale także nauczyciela wspomagającego – Maryi” – mówił w homilii.

„Kto jest posłuszny słowom Maryi, by uczynić wszystko, cokolwiek wam powie, przyjmuje Ją za Nauczycielkę miłosierdzia. Przede wszystkim dlatego, że przesłaniem

Ewangelii jest objawienie Boga pełnego miłosierdzia i Jezusa objawiającego miłosierne oblicze Boga”

– podkreślił.

Do uczestników i organizatorów 35. Pielgrzymki Ludzi Pracy specjalny list wystosował Prezydent RP Andrzej Duda. Podkreślił w nim, że ideały „Solidarności”, które stały się fundamentem wolnej Polski, są niezmiennie aktualne i inspirujące.



– Jest wymowne, że na czele postulatów sierpniowych z 1980 r., które stały się już światowym dziedzictwem, znalazły się żądania dotyczące wolności, prawdy ludzkiej, godności, a dopiero na dalszych miejscach sprawy bytowe i materialne. Solidarność zawsze walczyła nie tylko o chleb, który jest w ludzkim życiu bardzo ważny, ale również o ludzką podmiotowość, o wartości fundamentalne w życiu jednostek i narodów – przypomniał prezydent.

Wspólną modlitwę przez wstawiennictwo Królowej Polski za Ojczyznę, o godność człowieka pracy i prawa pracownicze zainicjował bł. ks. Jerzy Popiełuszko. W maju 1982 roku, poprowadził na Jasnej Górze Drogę Krzyżową dla robotników Huty Warszawa. W roku następnym na pielgrzymce świata pracy było już 4 tys. robotników. Idea ks. Jerzego przerodziła się w coroczną ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy. Po jego śmierci ruch pielgrzymkowy jeszcze bardziej się spotęgował.

Pielgrzymi dziękowali za posługę niedawno zmarłego krajowego duszpasterza ludzi pracy śp. bp. Kazimierza Ryczana z Kielc. Przewodniczący „Solidarności” zaprosił uczestników pielgrzymki na wtorkowe uroczystości pogrzebowe. W modlitwie pamiętano także o niedawno zmarłym Głównym Inspektorze Pracy Romanie Giedrojcju.

Organizatorem tegorocznej 35. Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę była NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie.

*Biuro Prasowe Jasnej Góry*





## „Dobre było”

Podobno my Polacy słyniemy z tego, że lubimy sobie ponarzekać. Zrzedzimy, że jest za ciepło, to znów za zimno, że rząd nie tak rządzi, jak byśmy chcieli (a tyle obiecywali przed wyborami). Skarżymy się, że drogo, że niezdrowo, zazdrościmy wszystkiemu wszystkiemu, żywiąc przekonanie, że inni mają lepiej. Toczy nas zawiść. Ks. Józef Tischner pisał żartobliwie, że to głupi grzech, bo w odróżnieniu od innych nie daje radości (nawet chwilowego zadowolenia), lecz zatrzuwa duszę pesymizmem, goryczą i smutkiem...

I czas na refleksję: a może trochę przesadzamy z tym narzekaniem? Przecież spotyka nas tyle dobrych rzeczy, za które powinniśmy dziękować Bogu, rodzicom, przyjaciółom. Przecież od siebie także trzeba wymagać. Jeżeli mamy na coś wpływ, to zrobimy wszystko, żeby osiągnąć cel, zmienić to, co nam się nie podoba. Jeżeli tego wpływu nie mamy, nie przejmujemy się. Narzekanie niczego nie zmieni. Trzeba szukać pozytywnych stron swojego życia, wymagać od siebie na swoją miarę własnych sił i możliwości. Nie partaczymy życia z rozmysłem. Wiadomo, że czasem coś nie wyjdzie. To jest wkalkulowane w nasze życie, mamy prawo do błędów. Ale ogólnie rzecz ujmując, każdy ma się czym pochwalić, każdy już czegoś w życiu dokonał. Niektórzy jeszcze mają szansę, bo przed nimi dużo życia (choć, ile dokładnie, wie tylko Bóg).

Ksiądz Józef Tischner, filozof i myśliciel, pisze o tym pokrzepiająco i pięknie:

*Na końcu naszego rozumienia świata, rozumienia dramatów ludzkich, a także własnego dramatu, patrzysz na samego siebie, widzisz, coś przeżył, coś przecierpiał, ile rzeczy przegrałeś, widzisz to wszystko, coś wygrał, i nagle – może pod koniec życia – oświeca cię ta świadomość, że „dobre było”.*

*Może właśnie o to naprawdę chodzi, może jesteśmy na tym świecie, po to, żeby na końcu powtórzyć najpiękniejsze słowa, jakie Pan Bóg wypowiedział w dniu naszego stworzenia:*

*„Dobre było”.*

I tego powinniśmy sobie życzyć.



## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

25 NIEDZIELA ZWYKŁA

24 września 2017 roku

- Nieszpory o godzinie 17.45, a Msza święta wieczorna o godzinie 18.00.
- W poniedziałek wspomnienie błogosławionego Władysława z Gielniowa.
- W środę wspomnienie świętego Wincentego a Paulo, kapłana.
- Po wieczornej Mszy świętej Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Jej obrazie Kazimierzowski.
- W czwartek wspomnienie świętego Wacława, męczennika.
- W piątek Święto Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała.
- W sobotę wspomnienie świętego Hieronima kapłana i doktora Kościoła.
- Od niedzieli rozpoczynamy miesiąc październik i nabożeństwo różańcowe, które w naszym sanktuarium będziemy odprawiać o godzinie 17.30, a po nim Msza święta wieczorna – serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy.
- Tych, którzy nie mogą przyjść do świątyni zachęcamy do odmawiania modlitwy różańcowej w domu, w gronie rodziny.
- W przyszłą niedzielę, 1 października rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia.

**Za wszelkie ofiary  
składane na potrzeby naszej parafii  
serdecznie Bóg zapłać.**

## W KAPLICACH

- W poniedziałek Msza święta w Rycerce Dolnej o godzinie 17.00.
- We wtorek Msza święta w Rajczy Dolnej o godzinie 17.00.
- W październiku zachęcamy do wspólnej modlitwy różańcowej codziennie o godzinie 17.00, tak w Rajczy Dolnej jak i Rycerce Dolnej.

Otwórz, Panie, nasze serca,

abyśmy uważnie słuchali słów Syna Twojego.

**INTENCJE MSZALNE  
OD 25 WRZEŚNIA  
DO 1 PAŹDZIERNIKA  
2017 ROKU**

**PONIEDZIAŁEK 25 WRZEŚNIA**

**BŁOGOSŁAWIONEGO WŁADYSŁAWA Z GOLENIOWA**

6.30 † *Paweł Mitura.*

7.00 † *Michał i Anna Piątek,  
Jakub i Anna Marszałek.*

18.00 † *Franciszek Lach.*

Rycerka Dolna : 17.00 † *Stanisława i Władysław Bulka,  
rodzice Jan i Anna, Ludwik i Anna,  
wnuk Gniewko.*

**WTOREK 26 WRZEŚNIA**

6.30 † *Rudolf Lach w 15 rocznicę śmierci.*

7.00 - *75 rocznica urodzin Kazimierza  
– dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże  
i o szczęśliwe rozwiązanie dla synowej Ani.*

18.00 - *Za wszystkie Róże Kobiet i pasterzy w naszym  
kościółce – od Róży zelatorki Anny.*

Rajcza Dolna : 17.00 † *Karolina Krzepina, rodzice.*

**ŚRODA 27 WRZEŚNIA**

**ŚWIĘTEGO WINCENTEGO A'PAOLO**

6.30 † *Jerzy Hruby.*

7.00 † *Zmarłe siostry i zmarli z rodzin  
Róży Kobiet zelatorki Wiktorii.*

18.00 - *W rocznicę ślubu Elżbiety i Grzegorza  
o błogosławieństwo Boże.*

**CZWARTEK 28 WRZEŚNIA**

**ŚWIĘTEGO WACŁAWA**

6.30 † *Piotr Krzepina.*

7.00 † *Leon Stolarczyk w rocznicę śmierci,  
żona Maria, syn Jan, zięć Michał.*

18.00 † *Michał i Ewa Ryłko, rodzina.*

**PIĄTEK 29 WRZEŚNIA**

**ŚWIĘTYCH ARCHANIOŁÓW:**

**MICHAŁA, GABRIELA I RAFAŁA**

6.30 - *Podziękowanie za szczęśliwe rozwiązanie  
i zdrowie.*

7.00 † *Michał Kucharski.*

18.00 † *Jan i Michalina, córka Janina.*

**SOBOTA 30 WRZEŚNIA**

**ŚWIĘTEGO HIERONIMA**

6.30 † *Michał i Franciszka Hutyra,  
rodzice, córka Anna.*

7.00 † *Tadeusz Bury.*

18.00 † *Stanisław Dziergas,  
rodzice, teściowie, brat.*

**NIEDZIELA 1 PAŹDZIERNIKA**

**26 NIEDZIELA ZWYKŁA**

7.00 - *Dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże  
dla Wiktorii i całej rodziny.*

9.00 † *Stefania Kąkol w 6 rocznicę śmierci,  
mąż Józef, syn Andrzej, wnuk Marek.*

10.30 - *Dziękczynna z prośbą o opiekę  
Matki Bożej Kazimierzowskiej dla Teresy  
w 80 rocznicę urodzin i dla całej rodziny.*

11.45 † *Michał Bobek.*

18.00 - *W 35 rocznicę ślubu Anny i Andrzeja  
– dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo  
Boże dla całej rodziny.*

Rajcza Dolna : 8.00 - *O zdrowie i błogosławieństwo  
Boże dla kapłanów z naszej parafii  
od Róży Kobiet zelatorki Rozalii Zajęc.*

Rycerka Dolna : 9.30 - *Dziękczynna z prośbą  
o dalsze łaski i błogosławieństwo Boże,  
opiekę Matki Bożej Kazimierzowskiej  
dla Heleny i Kazimierza Paciorek  
i całej rodziny.*

Nickulina : 11.00 † *Adam Biegun.*

**Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza**

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść:

«Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy.

Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił.

Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”.

A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze.

Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znośliśmy ciężar dnia i spiekotę”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi».



\*\*\*\*\*  
\* Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, \*  
\* wzywajcie Go, dopóki jest blisko! \*  
\*\*\*\*\*